

Polaków portfel własny: czas zmian

Raport Santander Consumer Banku



Bank
OD
Kredytów

 **Santander**
Consumer Bank



SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
CZAS ROZWOJU	5
CZAS ZABAWY	15
CZAS NOWEJ NORMALNOŚCI	22

WSTĘP

Kończy się właśnie najdziwniejsze lato, jakie pamiętamy. Te nietypowe, pandemiczne wakacje różniły się znacząco od wszystkich poprzednich. Dotychczasowe wyzwania związane z wypoczynkiem i urlopami zastępowane są zupełnie nowymi, jeszcze trudniejszymi w realizacji. Powrót dzieci do szkół również daleki jest od normalności. W skali całego kraju kilka milionów młodych Polaków stawiało się w szkolnych murach, co spotkało się z mieszanym odbiorem rodziców. Co zatem czeka uczniów, rodziców i kadrę nauczycielską tej jesieni? Niestety nikt nie ma tutaj dobrych i jasnych odpowiedzi. Najnowszy raport Santander Consumer Banku – banku od kredytów - „Polaków portfel własny: czas zmian” jest próbą uchwycenia nastrojów Polaków na początku powrotu do nowej rzeczywistości.

Santander Consumer Bank zapytał Polaków, jaka forma nauczania jest ich zdaniem najlepsza w obecnej sytuacji. I tu odpowiedzi nie są jednoznaczne. Nasi rodacy podzielili się niemal na cztery obozy. Zwolenników pełnego powrotu do szkół jest prawie tyle samo, co optujących za systemem zmianowym czy hybrydowym, łączącym naukę stacjonarną ze zdalną. Nieco mniej jest jedynie tych, którzy w obawie przed ryzykiem zakażeń, nadal preferują edukację zdalną. W ramach badania na potrzeby jesiennego raportu Santander Consumer Bank sprawdził, jak Polacy oceniają naukę online oraz jakie są ich zdaniem największe wyzwania związane z edukacją w czasie pandemii koronawirusa. O internetowej nauce mamy raczej negatywne zdanie. Uznajemy ją najczęściej za niepełnowartościową. Polacy często wymieniają też jako istotny problem brak fizycznego kontaktu dzieci z kolegami, czy obciążenie rodziców dodatkowymi obowiązkami w związku z potrzebą wsparcia swoich pociech w nauce.

Jeśli chodzi o szerszy kontekst edukacyjny, niezwiązany bezpośrednio z obostrzeniami, to w swoich ocenach jako negatywne cechy polskiej edukacji wymieniamy przede wszystkim: natłok informacji i nadmiernie obszerny program nauczania, za dużo nauki pamięciowej i wiedzy teoretycznej, którą uczniowie muszą przyswoić oraz zbyt ciężkie tornistry. W raporcie znalazł się również wątek dotyczący kształcenia osób dorosłych. Większość z nas nie planuje w najbliższym czasie żadnych aktywności, które mogłyby poszerzać i zwiększać nasze kompetencje zawodowe. Jeśli już, to raczej wybieramy naukę we własnym zakresie bądź kursy i szkolenia online, rzadziej stacjonarne.

Raport Santander Consumer Banku, oferującego kredyt gotówkowy bez wychodzenia z domu, analizuje również dokładniej wątek weselny. To dlatego, że wiele par zdecydowało się na przeniesienie wesela właśnie na okres jesienny. Tymczasem zdaniem większości Polaków, zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom podczas zabawy, to wciąż największe wyzwanie dla pary młodej. Pozostałe kwestie dotyczące organizacji wesela zeszły na zdecydowanie dalszy plan. Mimo potencjalnego zagrożenia spora część z nas zdecydowałaby się na udział w weselu, gdybyśmy otrzymali takie zaproszenie. Podobny odsetek gości pojawiłby się jednak wyłącznie na ceremonii ślubnej. Co czwarty zapytany odmówiłby udziału w takiej imprezie.

Ankietowani zostali również zapytani o preferowany sposób sfinansowania wesela. Okazuje się, że niemal połowa Polaków skorzystałaby wyłącznie ze swoich oszczędności. Natomiast jeden na pięciu zaciągnąłby kredyt gotówkowy w banku, np. taki jak Mistrzowski kredyt gotówkowy w Santander Consumer Banku. Co ciekawe, takich deklaracji było znacznie więcej niż chęci poproszenia o wsparcie członków najbliższej rodziny czy przyjaciół.

Kontynuując wątek imprez rodzinnych, ankieterzy zapytali również o to, czy wiosną tego roku miała się odbyć duża uroczystość, która ze względu na pandemię musiała zostać przełożona na termin jesienny. Z danych wynika, że co dziesiąty z nas jest właśnie w takiej sytuacji. Równocześnie okazało się, że częściej imprezy te odbyły się jednak w zaplanowanym wiosennym terminie, ale miały one kameralny charakter. Znacząca większość Polaków powstrzymuje się od świętowania tej jesieni w większym gronie, czy to z rodziną, czy ze znajomymi.

WSTĘP

Ostatnia część raportu dotyczy szeroko pojętych zmian dokonanych w naszych domach wskutek pandemii, a także naszej aktualnej sytuacji finansowej i planowanych większych wydatków. Santander Consumer Bank zapytał również Polaków o potencjalne potrzeby kredytowe w związku z tymi wydatkami. Warto zauważyć, że w najnowszym badaniu widać po raz pierwszy pewne negatywne tendencje, jeśli chodzi o nasze nastroje – staramy się więcej oszczędzać i ostrożniej wydawać pieniądze. Nic dziwnego – subiektywna ocena kondycji własnego portfela jest wyraźnie bardziej negatywna, niż miało to miejsce jeszcze wiosną tego roku. Wzrosła liczba osób, które oceniają swoją sytuację finansową zdecydowanie źle, przy równoczesnym spadku deklaracji bardzo pozytywnych.

Zapytani o potencjalne cele, na które przeznaczylibyśmy pieniądze z kredytu gotówkowego, najczęściej wskazywaliśmy na nieprzewidziane, wcześniej nieplanowane wydatki. Czy szykujemy się mentalnie na gorsze czasy? Niewykluczone. Być może w niedalekiej przyszłości nastroje wrócą na optymistyczne tory. Teraz jednak na takie symptomy poprawy jest zdecydowanie za wcześnie, a niepewność jutra może znacząco wpływać na nasze plany.

Raport „Polaków portfel własny: czas zmian”, został przygotowany na podstawie badania opinii, zrealizowanego w ostatnich dniach sierpnia bieżącego roku na zlecenie Santander Consumer Banku przez Instytut Badań Społecznych i Rynkowych IBRiS.

Zachęcamy do lektury.

Zespół Santander Consumer Banku

CZAS ROZWOJU

Od 1 września 2020 r. standardowym modelem nauczania w szkołach są ponownie zajęcia stacjonarne. Natomiast w gestii dyrektorów poszczególnych placówek pozostaje wprowadzenie modelu mieszanego, po konsultacji z sanepidem i lokalnym samorządem. W takim wariancie część dzieci będzie uczęszczać do szkoły w tradycyjnej formule, a część uczyć się na odległość. Jeśli w którymś momencie pojawi się realne zagrożenie epidemiczne w szkole, czy w danej klasie, będzie ona musiała przerzucić się na naukę zdalną na takich zasadach, jak to miało miejsce przed wakacjami. Niestety oznacza to również, że rodzice wcale nie mogą mieć pewności, że ich dzieci faktycznie wrócą na stałe do nauki stacjonarnej, a ta niepewność może się przekładać na ich życie zawodowe. Cześć ekspertów przestrzega jednak, że powrót do szkół przyniesie negatywne efekty epidemiczne, tym bardziej jesienią, która jest też początkiem sezonu grypowego.

A jak do takiego scenariusza odnoszą się Polacy? W badaniu przeprowadzonym na potrzeby najnowszego raportu Santander Consumer Banku – banku od kredytów „Polaków portfel własny: czas zmian” sprawdzono, jaki model nauki jest optymalny, zarówno pod kątem bezpieczeństwa, jak i skuteczności nauczania w czasie pandemii koronawirusa. Najwięcej, bo aż jedna trzecia z nas (33,5 proc.) uważa, że dzieci powinny chodzić do szkoły w trybie zmianowym, co skutecznie ograniczy ich równoczesną liczbę w szkołach. Niewiele mniejsza liczba (niecałe 32 proc.) wskazuje, że mimo ryzyka dzieci powinny wrócić do szkół w normalnym trybie, na takich samych zasadach jak przed wybuchem pandemii. Zdaniem 17,1 proc. ankieterów, powinien zostać wprowadzony system mieszany, w którym do szkoły pójść tylko ci uczniowie, którzy muszą lub chcą, a pozostali mogliby się uczyć zdalnie. Nauczanie na odległość ma mniej zwolenników (11,6 proc.). Być może dotychczasowe doświadczenia związane z nauką online pokazały rodzicom, że w polskich warunkach jest to dość karkołomne rozwiązanie, które niezbyt dobrze się sprawdza w praktyce.

JAKA FORMA NAUKI SZKOLNEJ JEST NAJLEPSZA W OBECNEJ SYTUACJI EPIDEMICZNEJ?



Nauki w stacjonarnej formule częściej oczekują mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 37 i 27 proc.), które z kolei chętniej wskazywały na zajęcia w systemie zmianowym (37 do 30 proc.). Aż 57 proc. ankieterów otrzymujących świadczenie 500 plus na jedno dziecko wybrało model zmianowy jako optymalny w czasie pandemii. Co ciekawe, wśród tych, którzy najczęściej sądzą, że uczniowie powinni wrócić do szkół, są beneficjenci tego programu na co najmniej dwójkę dzieci. Być może jest to spowodowane dotychczasowymi doświadczeniami tych rodzin – równoczesna nauka kilkorga dzieci z domu jest trudna w realizacji.

JAKA FORMA NAUKI SZKOLNEJ JEST NAJLEPSZA W OBECNEJ SYTUACJI EPIDEMICZNEJ?



Kobiety



Mężczyźni

Dzieci powinny uczyć się w trybie zmianowym, aby ograniczyć ich liczbę w klasach

37%

30%

Dzieci powinny wrócić do szkoły na takich samych zasadach, jak przed pandemią

27%

37%

Powinien być wprowadzony system mieszany. Do szkoły idą tylko te dzieci, które muszą lub chcą

18%

16%

Nauka powinna się odbywać wyłącznie online

11%

12%

Nie wiem, trudno powiedzieć

6%

6%

Naukę w zwyczajowym, przedpandemicznym, trybie preferują najczęściej mieszkańcy wsi (38 proc.) i miast średniej wielkości, takich jak Częstochowa, Toruń czy Kielce (37 proc.). W większych ośrodkach odsetek ten oscyluje wokół 23 proc. System mieszany znajduje więcej zwolenników w dużych miastach – między 250 a 500 tys. mieszkańców (33 proc. wskazań) i w metropoliach – w Warszawie, Krakowie czy Łodzi (23 proc.). Z kolei całkowitego zamknięcia szkół i powrotu do nauki zdalnej chciałoby 17 proc. ankietowanych mieszkających w największych ośrodkach.

JAKA FORMA NAUKI SZKOLNEJ JEST NAJLEPSZA W OBECNEJ SYTUACJI EPIDEMICZNEJ?



wieś



małe miasto
do 50 tys.



średnie miasto
50 - 250 tys.



duże miasto
250 - 500 tys.



metropolia
powyżej
500 tys.

Dzieci powinny uczyć się w trybie zmianowym, aby ograniczyć ich liczbę w klasach

34%

43%

27%

32%

30%

Dzieci powinny wrócić do szkoły na takich samych zasadach jak przed pandemią

38%

25%

37%

23%

23%

Powinien być wprowadzony system mieszany. Do szkoły idą tylko te dzieci, które muszą lub chcą

12%

17%

16%

33%

23%

Nauka powinna się odbywać wyłącznie online

14%

8%

10%

2%

17%

Nie wiem, trudno powiedzieć

2%

7%

9%

11%

7%

Na mało którym obszarze naszej codzienności pandemia odcisnęła większe piętno niż na edukacji. Zamknięcie szkół w marcu i wprowadzenie raz lepiej, raz gorzej funkcjonującej nauki online spowodowało cały szereg komplikacji w życiu większości rodzin. Przede wszystkim, w przypadku najmłodszych dzieci, trzeba było im zapewnić opiekę w ciągu dnia. Do tego doszły problemy z wygospodarowaniem przestrzeni do nauki, czy z dostępem do sprzętu komputerowego, szczególnie w rodzinach wielodzietnych. Santander Consumer Bank, oferujący swoim klientom kredyt gotówkowy bez wychodzenia z domu, zapytał, co zdaniem Polaków jest obecnie największym problemem, jeśli chodzi o naukę szkolną, w związku z obostrzeniami.

Niemal co trzeci ankietowany (29,1 proc.) uważa, że zdalna nauka nie jest pełnowartościową edukacją. To najczęściej wybierana odpowiedź, co nie powinno dziwić. Głosy narzekania na jakość nauczania przez internet i liczne związane z tym trybem problemy, np. techniczne, były mocno słyszalne w poprzednich miesiącach. Ponadto ponad 15 proc. z nas dostrzega realny problem w braku fizycznego kontaktu dzieci ze swoimi kolegami z klasy i szkoły. Niewiele mniejszy odsetek (12,5 proc.) wskazał na obciążenie rodziców dodatkowymi obowiązkami. Faktycznie, wiele zadań zostało siłą rzeczy przerzuconych na rodziców, którzy często oprócz doglądania własnej pracy, równolegle musieli wspomagać w nauce swoje pociechy.

Co dziesiąty z nas (9,9 proc.) wskazał na brak odpowiednich narzędzi do nauki w domu, np. sprawnego komputera. Faktycznie, przecież w wielu domach jest on dzielony między kilku domowników. Identyfikacja odsetek ankietowanych wskazał na kłopot z zapewnieniem opieki dziecku w ciągu dnia. To spory problem szczególnie dla tych, którzy nie mogli wykonywać pracy zdalnie. Ponad 9 proc. badanych narzeka z kolei na nierówny poziom nauczycieli, jeśli chodzi o ich kompetencje techniczne – obsługę sprzętu i technologii. Zaledwie 3,5 proc. wskazało na awarie komputera lub połączenia internetowego.

JAKI JEST NAJWIĘKSZY PROBLEM OBOSTRZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIA W KONTEKŚCIE EDUKACJI DZIECI?



29,1%

Zdalna nauka nie jest pełnowartościową edukacją, taką jak podczas obecności dziecka w klasie



15,4%

Brak fizycznego kontaktu dziecka z kolegami i koleżankami z klasy



12,5%

Obciążenie rodziców dodatkowymi obowiązkami, potrzeba wsparcia dzieci w nauce przez rodziców



9,9%

Brak odpowiedniego sprzętu do nauki w domu



9,9%

Problem z zapewnieniem opieki dziecku w domu przez osoby dorosłe w ciągu dnia



9,4%

Nierówny poziom nauczycieli, jeśli chodzi o umiejętności korzystania z technologii i sprzętu



3,5%

Zawodne oprogramowanie lub sprzęt komputerowy, awarie internetu



10,1%

Nie wiem, trudno powiedzieć

Na niepełną wartość zdalnej nauki w polskim wydaniu wskazują częściej osoby ze średnim i wyższym wykształceniem (w obu przypadkach po 32 proc.) niż z podstawowym lub zawodowym (25 proc.). Tym ostatnim za to zdecydowanie bardziej doskwiera fakt, że dzieci nie miały fizycznego kontaktu z kolegami i koleżankami z klasy (22 proc.).

Warto zauważyć, że badani, którzy otrzymują świadczenie 500 plus na jedno dziecko, często wskazują na kłopot w postaci braku sprzętu (21 proc.), natomiast wśród ankietowanych, którzy pobierają pieniądze z tego tytułu na dwójkę, lub więcej dzieci, ten problem niemal nie występuje (2 proc.). Ci z kolei najczęściej narzekają na trudności z zapewnieniem dzieciom opieki w ciągu dnia (24 proc.).

JAKI JEST NAJWIĘKSZY PROBLEM OBOSTRZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIA, W KONTEKŚCIE EDUKACJI DZIECI?

	 Otrzymuję 500 plus na jedno dziecko	 Otrzymuję 500 plus na dwoje lub więcej dzieci	 Nie pobieram 500 plus
Zdalna nauka nie jest pełnowartościową edukacją, taką jak podczas obecności dziecka w klasie	35%	26%	29%
Brak fizycznego kontaktu dziecka z kolegami i koleżankami z klasy	7%	3%	18%
Obciążenie rodziców dodatkowymi obowiązkami, potrzeba wsparcia dzieci w nauce przez rodziców	<u>14%</u>	<u>22%</u>	<u>11%</u>
Brak odpowiedniego sprzętu do nauki w domu	21%	2%	9%
Zawodne oprogramowanie lub sprzęt komputerowy, awarie internetu	1%	5%	4%
Nierówny poziom poszczególnych nauczycieli, jeśli chodzi o umiejętności korzystania z technologii i sprzętu	8%	16%	9%
Problem z zapewnieniem opieki dziecku w domu przez osoby dorosłe w ciągu dnia	12%	24%	8%
Nie wiem, trudno powiedzieć	1%	4%	13%

Złe opinie o zdalnej edukacji jako nauce niepełnowartościowej, najczęściej wyrażają mieszkańcy wsi (niemal jedna trzecia) i średnich miast, takich jak Zielona Góra, Kielce czy Gliwice (31 proc.). To także ci pierwsi w większym stopniu narzekali na brak dostępu do odpowiedniego sprzętu (16 proc.). Z kolei co czwarta osoba mieszkająca w którejś z polskich metropolii liczących powyżej 0,5 mln, wskazywała na zbyt duże obciążenie rodziców dodatkowymi obowiązkami.

Odseparowanie dzieci od szkolnych kolegów to problem niemal dla co trzeciej osoby zarabiającej średnio miesięcznie do 999 zł na głowę w rodzinie (31 proc.). Odsetek ten maleje wraz z wysokością zarobków. Wśród Polaków osiągających dochody między 2000 a 2999 zł wynosi 17 proc. i zaledwie 7 proc. wśród zarabiających powyżej 5000 zł. Co ciekawe, na brak sprzętu do nauki zdecydowanie częściej wskazują badani o zarobkach na średnim poziomie (12 proc. ankietowanych o dochodach między 3000 a 3999 zł), niż ci najgorzej uposażeni (5 proc.). Najbardziej majątni, częściej niż pozostali narzekają na nierówny poziom nauczycieli, jeśli chodzi o ich cyfrowe kompetencje (15 proc.).

JAKI JEST NAJWIĘKSZY PROBLEM OBOSTRZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIĄ, W KONTEKŚCIE EDUKACJI DZIECI?

						
	Dochód netto					
	do 999 zł	1 000 - 1 999 zł	2 000 - 2 999 zł	3 000 - 3 999 zł	4 000 - 4 999 zł	5 000 i więcej zł
Zdalna nauka nie jest pełnowartościową edukacją, taką jak podczas obecności dziecka w klasie	28%	31%	24%	31%	25%	31%
Brak fizycznego kontaktu dziecka z kolegami i koleżankami z klasy	31%	21%	<u>17%</u>	16%	6%	7%
Obłożenie rodziców dodatkowymi obowiązkami, potrzeba wsparcia dzieci w nauce przez rodziców	<u>7%</u>	10%	20%	<u>13%</u>	19%	8%
Brak odpowiedniego sprzętu do nauki w domu	5%	<u>15%</u>	9%	12%	6%	6%
Zawodne oprogramowanie lub sprzęt komputerowy, awarie internetu	0%	5%	3%	5%	6%	1%
Nierówny poziom poszczególnych nauczycieli, jeśli chodzi o umiejętności korzystania z technologii i sprzętu	5%	8%	6%	5%	<u>15%</u>	<u>15%</u>
Problem z zapewnieniem opieki dziecku w domu przez osoby dorosłe w ciągu dnia	4%	6%	11%	<u>13%</u>	13%	16%
Nie wiem, trudno powiedzieć	20%	5%	11%	5%	10%	17%

Santander Consumer Bank zapytał także Polaków, co stanowi największe wyzwanie dla dzieci w szkole w szerszym kontekście, niezależnie od aktualnej sytuacji związanej z pandemią i obostrzeniami. Okazuje się, że najbardziej krytycznie oceniamy sposób nauczania w Polsce jako taki. Zdaniem niemal 35 proc. z nas, największym wyzwaniem dla uczniów jest przeladowany informacjami program. Niewiele mniej osób (nieco ponad 30 proc.) wskazuje na nadmierny nacisk na nauczanie pamięciowe oraz ilość koniecznej do przyswojenia wiedzy teoretycznej. Niemal 28 proc. ankietowanych narzeka na zbyt ciężkie tornistry, a co czwarty badany na dużą liczbę zadań domowych (26,4 proc.).

Zdaniem ponad 17 proc. z nas rok szkolny trwa zbyt krótko, mając na względzie wymaganą ilość materiału do opanowania. Prawie taki sam odsetek badanych wskazał na agresję, z którą dzieci muszą się konfrontować w szkole (16,9 proc.). Dalej badani wymieniali takie kwestie jak: nauczanie zdalne i brak kompetentnych nauczycieli (w obu przypadkach po ponad 14 proc.), presję rodziców (10,1 proc.), nieumiejętność budowania przez dziecko poczucia własnej wartości (9 proc.), dużą konkurencję o miejsca w najlepszych szkołach (8,9 proc.) oraz presję rówieśników (7,6 proc.).

JAKIE SĄ NAJWIĘKSZE WYZWANIA DLA DZIECI UCZĘSZCZAJĄCYCH DZIŚ DO SZKOŁY?

Wskazania nie sumują się do 100%. Anketowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi.
Na grafice pominięto odpowiedzi „Inne” oraz „Nie wiem, trudno powiedzieć”.



34,8%

Nadmiar informacji, zbyt obszerny program nauczania



30,2%

Zbyt dużo wiedzy teoretycznej i nauki pamięciowej



27,7%

Ciężkie tornistry, torby



26,4%

Zbyt dużo zadań domowych



17,3%

Coraz krótszy rok szkolny, więcej materiału do opanowania w krótkim czasie



16,9%

Agresja ze strony rówieśników



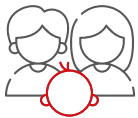
14,6%

Brak kompetentnych nauczycieli



14,2%

Nauka zdalna z domu



10,1%

Presja rodziców



9,0%

Nieumiejętność zbudowania własnego poczucia wartości



8,9%

Duża konkurencja o miejsca w najlepszych szkołach, tzw. wyścig szczurów



7,6%

Presja rówieśników

Oceny wyzwań stojących przed uczniami nie różnią się znacząco w zależności od miejsca zamieszkania. Wyjątek w niektórych aspektach stanowią duże miasta – między 250 tys. a 500 tys. mieszkańców. Analiza wyników badania pokazuje, że to ankietowani z tych miejscowości zdecydowanie częściej niż pozostali wskazywali na agresję w szkole ze strony rówieśników (28 proc.) oraz zbyt dużą konkurencję o miejsca w najlepszych szkołach (19 proc.).

Polacy ze średnim i wyższym wykształceniem są bardziej skłonni do krytykowania nadmiernie obszernych ich zdaniem programów nauczania (odpowiednio 40 i 39 proc.). Tak samo gorzej oceniają oni kompetencje nauczycieli (w obu przypadkach 18 proc.). Niemal co czwarta osoba, która ukończyła studia (22 proc.), wskazuje na dużą presję rodziców, a 13 proc. z nich postrzega negatywnie konkurencję o miejsca w najlepszych szkołach.

JAKIE SĄ NAJWIĘKSZE WYZWANIA DLA DZIECI UCZĘSZCZAJĄCYCH DZIŚ DO SZKOŁY?

Wskazania nie sumują się do 100%. Anketowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi.
Na grafice pominięto odpowiedzi „Inne” oraz „Nie wiem, trudno powiedzieć”.



Podstawowe/
zawodowe



Średnie
i policealne



Wyższe

Nadmiar informacji, zbyt obszerny program nauczania	<u>28%</u>	40%	39%
Ciężkie tornistry	40%	25%	12%
Zbyt dużo wiedzy teoretycznej i pamięciowej	27%	<u>28%</u>	38%
Nauka zdalna z domu	14%	14%	16%
Brak kompetentnych nauczycieli	9%	18%	18%
Agresja ze strony rówieśników	15%	19%	18%
Zbyt dużo zadań domowych	30%	29%	18%
Presja rówieśników	2%	10%	12%
Coraz krótszy rok szkolny, więcej materiału do opanowania w krótkim czasie	16%	16%	21%
Duża konkurencja o miejsca w najlepszych szkołach	8%	8%	13%
Nieumiejętność zbudowania własnego poczucia wartości	7%	8%	14%
Presja rodziców	1%	12%	<u>22%</u>

O swoisty „wyścig szczurów” związany z walką o miejsca w najlepszych szkołach, martwią się przede wszystkim osoby posiadające przynajmniej dwoje dzieci i otrzymujące z tego tytułu świadczenie 500 plus (18 proc.). Wśród tych, którzy pobierają to świadczenie wyłącznie na jedno dziecko, te obawy są mniejsze (13 proc.). W rodzinach z co najmniej dwójką dzieci, aż 32 proc. zdefiniowało jako wyzwanie naukę w trybie zdalnym, a 36 proc. zbyt dużą liczbę zadań domowych.

JAKIE SĄ NAJWIĘKSZE WYZWANIA DLA DZIECI UCZĘSZCZAJĄCYCH DZIŚ DO SZKOŁY?

Wskazania nie sumują się do 100%. Anketowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi.
Na grafice pominięto odpowiedzi „Inne” oraz „Nie wiem, trudno powiedzieć”.



	Otrzymuję 500 plus na jedno dziecko	Otrzymuję 500 plus na dwoje lub więcej dzieci	Nie pobieram 500 plus
Nadmiar informacji, zbyt obszerny program nauczania	45%	27%	34%
Ciężkie tornistry	23%	27%	29%
Zbyt dużo wiedzy teoretycznej i pamięciowej	29%	43%	<u>28%</u>
Nauka zdalna z domu	17%	<u>32%</u>	11%
Brak kompetentnych nauczycieli	13%	9%	16%
Agresja ze strony rówieśników	16%	11%	18%
Zbyt dużo zadań domowych	<u>28%</u>	36%	25%
Presja rówieśników	11%	3%	8%
Coraz krótszy rok szkolny, więcej materiału do opanowania w krótkim czasie	11%	19%	18%
Duża konkurencja o miejsca w najlepszych szkołach	13%	18%	7%
Nieumiejętność zbudowania własnego poczucia wartości	10%	6%	9%
Presja rodziców	13%	6%	10%

Edukacja dotyczy jednak nie tylko dzieci. Osoby dorosłe również starają się poszerzać lub szlifować swoje kompetencje. Tym bardziej teraz, kiedy kryzys gospodarczy może pogorszyć sytuację na rynku pracy. W takich momentach pewne zmiany mogą być niezbędne – czy to te związane ze zmianą stanowiska i zakresu wykonywanych obowiązków w firmie, czy to z osobistą potrzebą nabycia nowych umiejętności – np. językowych, czy z całkowitym przebranżowieniem.

Z badania przeprowadzonego na potrzeby raportu „Polaków portfel własny: czas zmian” przez Santander Consumer Bank wynika, że co czwarty z nas planuje w najbliższym czasie jakąś formę poszerzania lub nabycia nowych kompetencji w związku z wykonywaną pracą (25,9 proc.). Najwięcej, bo 7,4 proc. ma jednak zamiar poradzić sobie z tą kwestią we własnym zakresie – korzystając z materiałów dostępnych w internecie lub w podręcznikach. Niewiele mniejszy odsetek (6,8 proc.) chce zapisać się na kurs kompetencyjny lub szkolenia online, a 3,6 proc. na kurs lub szkolenie prowadzone w formule stacjonarnej. Kolejne 4,6 proc. ankietowanych doprecyzowuje, że weźmie udział w kursie językowym, np. w celu pozyskania odpowiedniego certyfikatu. Jeśli chodzi o bardziej radykalne zmiany, to 2 proc. badanych ma zamiar całkowicie się przebranżowić i zmienić wykonywany do tej pory zawód, a 1,5 proc. deklaruje rozpoczęcie nowego kierunku studiów.

JAKĄ FORMĘ POSZERZENIA LUB NABYCIA KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PLANUJEMY PODJĄĆ W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

Wskazania nie sumują się do 100%. Pominęto wskazania z odmową odpowiedzi.



7,4%

Planuję nabycie nowych kompetencji we własnym zakresie – skorzystam z materiałów dostępnych w internecie, podręczników, etc.



6,8%

Mam zamiar odbyć kurs, szkolenie online, etc.



4,6%

Mam zamiar zapisać się na kurs językowy, zdobyć certyfikat językowy, etc.



3,6%

Mam zamiar rozpocząć szkolenie, kurs stacjonarny



2,0%

Mam zamiar przebranżwić się i zmienić zawód



1,5%

Mam zamiar zapisać się na studia



71,8%

Nie planuję poszerzania lub nabycia nowych kompetencji zawodowych

Szczegółowa analiza wyników badania Santander Consumer Banku, oferującego Mistrzowski kredyt gotówkowy pokazuje, że płeć ankietowanych nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o plany związane z rozwojem zawodowym. Zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn wskazania rozkładają się bardzo równomiernie. Większe różnice możemy zaobserwować w podziale na wiek. O tego typu inicjatywie myślą najczęściej osoby najmłodsze – w wieku 18-29 lat (40 proc.), ale również, co może zaskakiwać 50-latkowie (38 proc.). To dobra wiadomość, że tyle osób w tym wieku wcale nie myśli jeszcze o emeryturze i chce wykorzystać te ostatnie kilka lat pracy jak najlepiej, inwestując w poszerzanie kompetencji. Z oczywistych względów, najmniej entuzjazmu w tej kwestii wykazują seniorzy powyżej 70 lat, choć także w tym pokoleniu 8 proc. deklaruje chęć doksztalcenia.

O rozpoczęciu studiów myślą w tym momencie w zasadzie wyłącznie najmłodsze roczniki, w tym 6 proc. 18-29-latków i 4 proc. 30-latków. Ci ostatni najczęściej mają też zamiar zmienić zawód (7 proc.). Widać więc, że część osób w tym wieku, mając już za sobą co najmniej kilkuletnie doświadczenia zawodowe, jest w stanie ocenić, czy aktualnie wykonywana praca, faktycznie ich interesuje, czy jednak warto ją właśnie na tym etapie zmienić i poszukać czegoś, co daje lepsze perspektywy rozwoju. Na drugim miejscu znaleźli się 50-latkowie, dla których zapewne jest to ostatni przed emeryturą moment na tego typu zmiany (4 proc.).

Najmłodsza generacja, znacznie częściej niż pozostali (13 proc.) planuje zapisać się na kurs lub szkolenie stacjonarne. Z kolei osoby w wieku 30-39 lat chętniej wybierają kursy online (13 proc.). Co może zaskakiwać, jedynie 3 proc. 20-latków chce szkolić się zdalnie. Z badania wynika, że wraz z wiekiem maleje chęć udziału w szkoleniach. Badani w średnim wieku częściej niż pozostali, chcą szlifować obce języki i zdobywać certyfikaty językowe (8 proc. 40-latków i 7 proc. 50-latków). To także osoby pięćdziesięcioletnie najczęściej szkolą się we własnym zakresie, korzystając z materiałów znalezionych w internecie lub z podręczników (16 proc.). Taki model wybierają również dość chętnie 30-latkowie (12 proc.).

JAKĄ FORMĘ POSZERZENIA LUB NABYCIA KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PLANUJEMY PODJĄĆ W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

Wskazania nie sumują się do 100%. Pominęto wskazania z odmową odpowiedzi.

						
	18 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 - 69	70 i więcej
Mam zamiar zapisać się na studia	6%	4%	<u>1%</u>	0%	0%	0%
Mam zamiar przebranżwić się i zmienić zawód	<u>3%</u>	7%	0%	4%	0%	0%
Mam zamiar rozpocząć szkolenie, kurs stacjonarny	13%	5%	<u>4%</u>	2%	1%	0%
Mam zamiar odbyć kurs, szkolenie online, etc.	3%	13%	<u>8%</u>	9%	<u>8%</u>	1%
Mam zamiar zapisać się na kurs językowy, zdobyć certyfikat językowy, etc.	<u>5%</u>	3%	8%	7%	1%	<u>5%</u>
Planuję nabycie nowych kompetencji we własnym zakresie – skorzystam z materiałów dostępnych w internecie, podręczników, etc.	<u>9%</u>	12%	7%	16%	2%	2%
Nie planuję poszerzania lub nabycia nowych kompetencji zawodowych	60%	55%	<u>71%</u>	62%	83%	89%

Na zmiany związane z rozwojem zawodowym najczęściej decydują się mieszkańcy dużych miast, takich jak Wrocław, Gdańsk, czy Lublin – aż 12 proc. z nich ma zamiar zmienić branżę, a 17 proc. zapisać się na stacjonarny kurs lub szkolenie. To również w takich miejscowościach, a także w największych metropoliach, np. w Warszawie, czy Łodzi najbardziej popularne są kursy online (odpowiednio 8 i 9 proc.). To przede wszystkim Polacy mieszkający w miastach powyżej 250 tys. mieszkańców są skłonni do zmian. Im mniejsza miejscowość, tym rzadziej takie plany są brane pod uwagę.

Największą gotowość do poszerzania swoich kompetencji zawodowych deklarują osoby, które ukończyły już studia wyższe (48 proc.). W przypadku tych z wykształceniem średnim odsetek ten spada do 22 proc., a z podstawowym lub zawodowym do 16 proc. Ankietowani po studiach chętniej niż pozostali planują rozpoczęcie kolejnego kierunku (4 proc.), z kolei badani z wykształceniem zawodowym i podstawowym wskazywali raczej na potrzebę przebranżwienia się i zmiany zawodu (4 proc.). Wraz z poziomem wykształcenia rośnie też skłonność do szkolenia się we własnym zakresie.

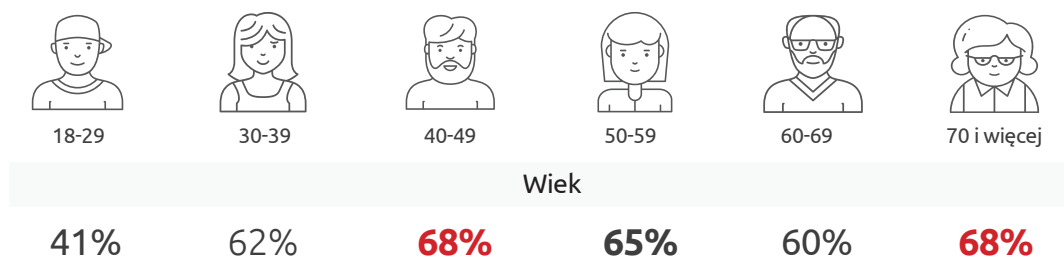
Wyniki badania pokazują również bardzo wyraźnie, że potrzeba poszerzenia kompetencji jest stymulowana poziomem zarobków. Im ktoś ma niższe dochody, tym rzadziej planuje zmiany. To paradoks - zważywszy, że to właśnie te osoby, dzięki dodatkowym umiejętnościom byłyby w stanie zmienić pracę na lepiej płatną. Tak się jednak nie dzieje. Jeśli już, to najczęściej wskazują one na chęć całkowitego przebranżwienia i nauki nowego zawodu (14 proc.). Okazuje się zatem, że to głównie dobrze zarabiający chcą dalej zwiększać swoje zawodowe kompetencje.

CZAS ZABAWY

W pierwszych dniach czerwca rząd zniósł restrykcje dotyczące organizacji wesel. Dopiero wtedy pary młode mogły wrócić do pierwotnych planów i zorganizować tę uroczystość, czy to zgodnie z planowaną wcześniej datą, czy w terminie przełożonym z wiosny. Nie oznacza to jednak, że imprezy weselne wyglądają obecnie tak, jak dawniej. W myśl przepisów udział w weselu w tzw. strefie zielonej może maksymalnie brać 150 osób. Przy stolikach, w miarę możliwości, powinni być usadzeni razem członkowie tej samej rodziny lub jednego gospodarstwa domowego, a liczba kelnerów musi być dostosowana do liczby gości. Oczywiście obowiązkowo w jadalni i przy toaletach musi być zapewniony płyn dezynfekujący. Nie można wykluczyć też, że już wkrótce mogą wrócić bardziej restrykcyjne limity uczestników, w szczególności w tych regionach, gdzie zakażeń notuje się najwięcej.

Nie jest zatem zaskoczeniem, że zdecydowana większość Polaków ocenia, że największym wyzwaniem w związku z organizacją wesela jest zapewnienie bezpieczeństwa zaproszonym gościom. Na taką odpowiedź wskazało aż 61,5 proc. zapytanych. Nie powinno też dziwić, że najwięcej obaw wyrażają najstarsi badani. W grupie seniorów odpowiedziało tak aż 68 proc., a dla kontrastu, wśród najmłodszych 41 proc., choć i w tym przedziale wiekowym była to najczęściej wybierana opcja.

NAJWIĘKSZYM WYZWANIEM PRZY ORGANIZACJI WESELA JEST ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA GOŚCI W ZWIĄZKU Z KORONAWIRUSEM



Bezpieczeństwo podczas wesela jest kluczowym czynnikiem. Niektórzy w obawie przed koronawirusem rezygnują z udziału. Innym ta kwestia w niczym nie przeszkadza w zabawie. Santander Consumer Bank – bank od kredytów – zapytał więc Polaków, czy gdyby w tej chwili otrzymali zaproszenie na wesele, to czy wybraliby się na nie. Zdania okazują się mocno podzielone.

Więcej niż co czwarty z nas (28,5 proc.) przyjąłby zaproszenie i wziął udział zarówno w ceremonii ślubnej, jak i przyjęciu weselnym. Niewiele większy odsetek (28,9 proc.) zadeklarował, że co prawda pojawiłby się na ślubie, ale już nie na weselu. Kolejne 16,1 proc. ankietowanych wskazało, że byłiby obecni i na ślubie i na weselu, ale równocześnie staraliby się nie uczestniczyć aktywnie w zabawie i unikać bliskiego kontaktu z innymi gośćmi. Z kolei jeden na czterech badanych nie przyjąłby w obecnej sytuacji zaproszenia i nie wziął udziału w takiej uroczystości.

CZY WYBRALIBYŚMY SIĘ NA ŚLUB I WESELE, GDYBYŚMY OTRZYMALI ZAPROSZENIE?



28,5%

Wezmę udział w ślubie i w weselu



28,9%

Pojawię się na ślubie i weselu, ale nie zaangażuję się w zabawę, unikając bliskiego kontaktu



16,1%

Pójdę tylko na ślub



25,0%

Nie wezmę udziału ani w ślubie, ani w weselu

Chęć udziału w weselu znacznie wyraźniej deklarują mężczyźni (36 proc.) niż kobiety (21 proc.). Panie z kolei częściej odmówiłyby całkowicie udziału w takiej uroczystości (w stosunku 31 do 19 proc.). Jeśli jednak chodzi o opcje pośrednie, czyli czy to obecności wyłącznie na ślubie, czy też braku aktywnego udziału w zabawie, to dla każdej płci odsetek ten jest niemal identyczny.

CZY WYBRALIBYŚMY SIĘ NA ŚLUB I WESELE, GDYBYŚMY OTRZYMALI ZAPROSZENIE?



Kobiety



Mężczyźni

Wezmę udział w obu uroczystościach

21%

36%

Pojawię się na ślubie i weselu, ale nie zaangażuję się w zabawę, unikając zbyt bliskiego kontaktu

18%

15%

Pójdę tylko na ślub

29%

28%

Nie wezmę udziału ani w ślubie, ani w weselu

31%

19%

Ocena ryzyka dla udziału w weselu jest wyraźnie uzależniona od wieku potencjalnych gości. O ile młodszy nie mają aż tak wielkich oporów przed weselną zabawą, tak z wiekiem entuzjazm ten znacząco spada. Co drugi z najmłodszych ankietowanych, chętnie wybierze się i na ślub i na wesele (49 proc.) i więcej niż co trzeci 30-latek (36 proc.). Jednak już wśród 50-latków takiej deklaracji udziela trochę więcej niż co czwarty (28 proc.), a wśród 60-latków gotowość do udziału w takiej uroczystości jest jeszcze mniejsza (22 proc.). Tylko co dziesiąty senior powyżej siedemdziesiątki podjąłby takie ryzyko (11 proc.).

Rewersem tych wyników są te dotyczące odmowy udziału w weselu. Zaledwie 9 proc. 18-29-latków nie poszłoby na wesele i ślub, a wśród najstarszych ten odsetek wzrasta do 51 proc. Podobne proporcje możemy obserwować przy dwóch pozostałych odpowiedziach – im jesteśmy starsi, tym chętniej deklarujemy udział wyłącznie w ceremonii ślubnej, a odwrotność tego trendu obserwujemy w przypadku zgody na udział w imprezie przy zachowaniu bardzo restrykcyjnych środków ostrożności i unikaniu bliskiego kontaktu.

CZY WYBRALIBYŚMY SIĘ NA ŚLUB I WESELE, GDYBYŚMY OTRZYMALI ZAPROSZENIE?

						
	Wiek					
	18 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 - 69	70 i więcej
Wezmę udział w obu uroczystościach	49%	36%	<u>33%</u>	28%	22%	11%
Pojawię się na ślubie i weselu, ale nie zaangażuję się w zabawę, unikając zbyt bliskiego kontaktu	24%	<u>16%</u>	17%	24%	12%	7%
Pójdę tylko na ślub	16%	21%	<u>32%</u>	33%	35%	29%
Nie wezmę udziału ani w ślubie, ani w weselu	9%	<u>27%</u>	15%	11%	30%	51%

Organizacja wesela nawet w normalnych warunkach to spore wyzwanie, zarówno logistyczne, jak i finansowe. Dla wielu jest to największa uroczystość rodzinna, jaką kiedykolwiek mieli okazję zorganizować. Teraz, w czasie pandemii jest to jeszcze trudniejsze przedsięwzięcie. Santander Consumer Bank sprawdził, jakie zdaniem Polaków są największe obecnie wyzwania związane z przygotowaniem imprezy ślubnej.

Okazuje się, że w obliczu ryzyka związanego z pandemią pozostałe kwestie schodzą zdecydowanie na dalszy plan. Oprócz tego, opisanego już na poprzednich stronach wątku, najczęściej, bo ponad 4,8 proc. pytaných jako największe wyzwanie wskazało ustalenie dogodnego terminu ślubu. W dalszej kolejności pojawiają się sprawy urzędowe i formalności (3,4 proc.), układanie listy uczestników wraz z dystrybucją zaproszeń (3,3 proc.) oraz wynajem sali (3,2 proc.). Takie działania jak oprawa muzyczna, czyli wynajęcie DJ-a lub zespołu, transport gości, zakup obrączek czy podróż poślubna, są zdaniem Polaków mniej istotnym problemem do rozwiązania.

CO STANOWI NAJWIĘKSZE WYZWANIE W ZWIĄZKU Z ORGANIZACJĄ WESELA?

Wskazania nie sumują się do 100%. Pominęto odpowiedzi z odsetkiem wskazań poniżej 1%.



61,5%

Zapewnienie bezpieczeństwa gości w związku z koronawirusem



4,8%

Ustalenie dogodnego terminu



3,4%

Kwestie urzędowe i formalności



3,3%

Układanie listy gości i ich zapraszanie



3,2%

Wynajem sali



2,4%

Noclegi dla rodziny i gości



1,9%

Wybór menu



1,8%

Rozmieszczenie gości i wystrój sali

**1,1%**

Podróż poślubna

**4,9%**

Inne

**10%**Nie wiem,
trudno powiedzieć

Sprawy urzędowe spędzają sen z powiek przede wszystkim najmłodszym ankietowanym (12 proc. wskazań wśród osób w wieku 18-29 lat). Choć najwięcej, bo co czwarty zapytany w tym wieku, jako wyzwanie traktuje możliwość ustalenia dogodnego terminu (25 proc.). Z kolei co dziesiąty 30-latek wskazał na kwestię wynajmu sali.

Analiza odpowiedzi w podziale na miejsce zamieszkania pokazuje, że mieszkańcy wsi i dużych miast zwracają większą uwagę na nieco odmienne ślubne wyzwania. O ile w dużym mieście, takim jak Bydgoszcz, Katowice czy Lublin, kluczowa jest dla wielu kwestia wynajmu sali (6 proc.), a także zapewnienie noclegów gościom (12 proc.), to w mniejszych ośrodkach – do 50 tys. mieszkańców, większy problem stanowią sprawy urzędowe (10 proc.).

CO STANOWI NAJWIĘKSZE WYZWANIE W ZWIĄZKU Z ORGANIZACJĄ WESELA?

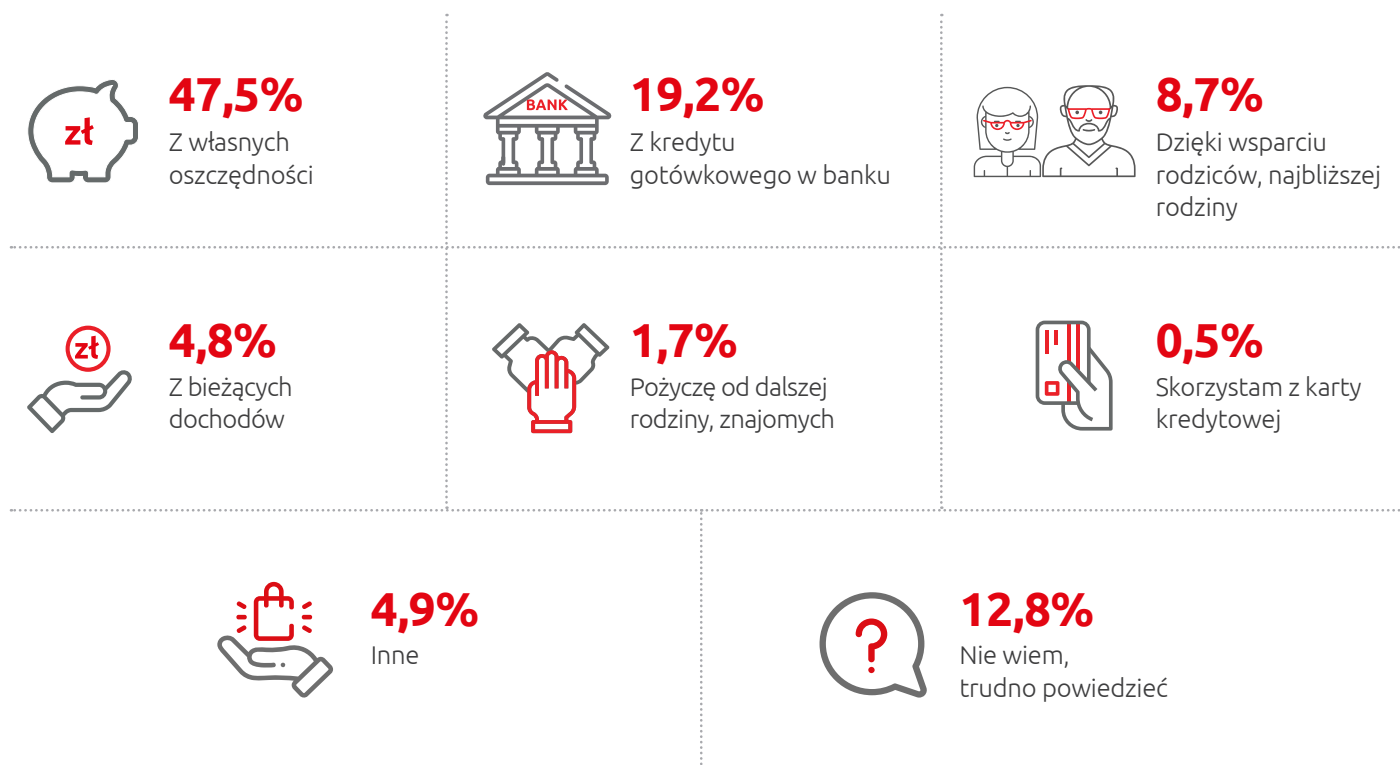
	 wieś	 małe miasto do 50 tys.	 średnie miasto 50 - 250 tys.	 duże miasto 250 - 500 tys.	 metropolia powyżej 500 tys.
Zapewnienie bezpieczeństwa gości w związku z koronawirusem	64%	61%	62%	50%	62%
Wynajem sali	<u>2%</u>	3%	<u>4%</u>	6%	<u>3%</u>
Ustalenie dogodnego terminu	6%	3%	8%	4%	0%
Organizacja wieczoru panieńskiego, kawalerskiego	0%	0%	0%	0%	0%
Wybór menu	<u>2%</u>	4%	2%	0%	0%
Zakup obrączek	1%	0%	0%	0%	2%
Układanie listy gości i ich zapraszanie	<u>2%</u>	<u>5%</u>	3%	2%	5%
Zakup sukni ślubnej, garnituru ślubnego	1%	0%	0%	0%	1%
Transport gości	0%	0%	0%	0%	1%
Kwestie urzędowe i formalności	<u>2%</u>	10%	1%	0%	<u>3%</u>
Noclegi dla rodziny i gości	0%	2%	1%	17%	2%
Podróż poślubna	1%	0%	0%	<u>12%</u>	0%
Oprawa muzyczna – zespół, DJ	0%	0%	0%	2%	0%
Rozmieszczenie gości na sali i jej wystrój	<u>2%</u>	1%	1%	0%	5%
Inne	6%	4%	3%	0%	5%
Nie wiem, trudno powiedzieć	10%	6%	14%	6%	11%

Wesele wiąże się ze sporymi kosztami nie tylko dla pary młodej, ale i całych rodzin. Tego typu uroczystość może znacząco nadszarpnąć niemal każdy domowy budżet. Santander Consumer Bank zapytał więc Polaków, w jaki sposób sfinansowaliby taką imprezę. Okazuje się, że prawie połowa z nas przeznaczyłaby na ten cel własne oszczędności (47,5 proc.) - to zdecydowanie najczęściej wskazywana odpowiedź. Co ciekawe, na drugim miejscu Polacy wskazali kredyt gotówkowy z banku. Takiej odpowiedzi udzielił co piąty ankietowany (19,2 proc.).

Rekordowo niskie oprocentowanie kredytów, z którym aktualnie mamy do czynienia, może wpłynąć na zwiększenie zainteresowania ofertami banków, w szczególności takimi, jak dostępny w Santander Consumer Bank Mistrzowski kredyt gotówkowy. Przy tego typu wydatkach, szczególnie teraz, kiedy sytuacja jest dynamiczna i zmienna, a termin wesela może się przesunąć, w zależności od sytuacji epidemicznej w danym regionie, szybka procedura i jasne, proste zasady, mogą okazać się kluczowe dla decyzji o zaciągnięciu takiego zobowiązania.

Niespełna 9 proc. badanych finansując wesele, zdecydowałoby się na skorzystanie ze wsparcia rodziny lub przyjaciół. Jedynie 4,9 proc. z nas byłoby w stanie zapłacić za wesele z bieżących dochodów.

JAK SFINANSOWALIBYŚMY WESELE?

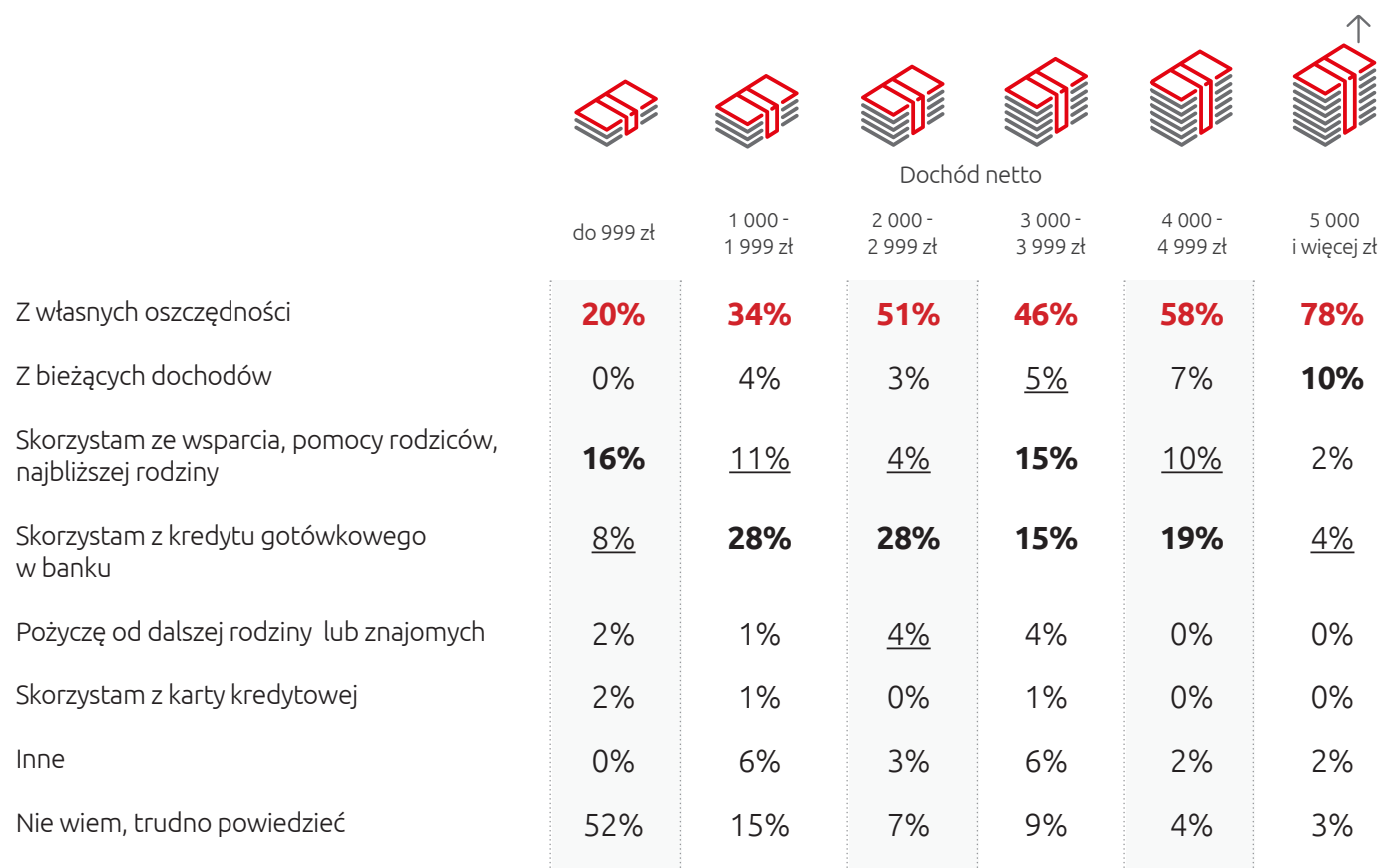


Mężczyźni przy organizacji wesela częściej myślą o skorzystaniu z własnych oszczędności (odpowiednio 51 do 44 proc.). Kobiety, jeśli byłaby potrzeba, chętniej poprosiłyby o wsparcie rodziny lub znajomych (10 proc.). To również panie są bardziej skłonne do posłużenia się finansowaniem zewnętrznym z banku, np. takim jak kredyt gotówkowy dostępny przez internet w Santander Consumer Banku.

Na opłacenie kosztów wesela z własnych oszczędności najrzadziej są w stanie sobie pozwolić osoby najmłodsze – na taką odpowiedź wskazał co trzeci ankietowany w wieku 18-29 lat. W przypadku starszych osób odsetek ten wzrasta do ok. 50 proc. Najczęściej taką możliwość deklarowali 50-latkowie. Młodzi z kolei chętniej niż pozostałe grupy wiekowe, poprosiliby o wsparcie najbliższą rodzinę lub przyjaciół (20 proc.). To również głównie to pokolenie liczyłoby na kredyt gotówkowy z banku (28 proc.).

W sposób ewidentny, pomysł na sfinansowanie wesela jest skorelowany z poziomem zarobków. I tak najmniej zarabiający, będą się posilkować wsparciem rodziny (16 proc.), a jedynie 20 proc. osób o najniższych dochodach zapłaciłoby z własnych oszczędności. Tymczasem wśród ankietowanych o średnich miesięcznych dochodach w wysokości 4000 – 4999 zł na osobę w rodzinie, korzystających z własnych zasobów jest już 58 proc., a wśród zarabiających powyżej 5000 zł aż 78 proc. Podobną tendencję wzrostową obserwujemy w przypadku badanych, którzy są w stanie zapłacić za wesele z bieżących dochodów. Warto zauważyć, że kredyt gotówkowy, taki jak ten oferowany przez Santander Consumer Bank, byłby pierwszym wyborem dla zarabiających między 1000 a 2999 zł (28 proc.), a co piąty z badanych o dochodach między 4000 a 4999 zł również sięgnąłby po bankowy kredyt.

JAK SFINANSOWALIBYŚMY WESELE?



O ile wesele to wydarzenie dosyć wyjątkowe w życiu rodziny, to w ciągu roku miewamy też inne okazje do spotkań w większym gronie. Komunie, chrzciny, okrągłe rocznice, czy nawet urodziny – ich obchody także się skomplikowały w czasie pandemii. Imprezy te, jeśli się wydarzyły zgodnie z planem w kwestii terminu, to miały np. znacznie bardziej kameralny charakter. Wiele osób przesunęło je na inny okres, np. na jesień. Santander Consumer Bank sprawdził, jak pod tym względem wyglądały ostatnie miesiące, oraz jakie są związane z tą kwestią plany Polaków.

Z badania wynika, że zdecydowana większość z nas nie planuje udziału w żadnej tego typu imprezie tej jesieni (66,1 proc.). W przypadku 12,4 proc. takie wydarzenie rodzinne odbyło się wiosną, ale w mniejszym gronie. Co dziesiąty ankietowany (10,5 proc.) weźmie udział w uroczystości przesuniętej z wiosny, a 5,4 proc. jeszcze się waha, czy uczestniczyć w świętowaniu rodzinnej okazji w najbliższych miesiącach. Niemal tyle samo badanych (4 proc.) pojawi się na imprezie, która od początku planowana była w okresie jesiennym.

**CZY MIAŁ PAN/-I UCZESTNICZYĆ WIOSNĄ TEGO ROKU W DUŻEJ IMPREZIE RODZINNEJ
LUB W GRONIE ZNAJOMYCH, KTÓRA ZOSTAŁA PRZESUNIĘTA NA TĘ JESIEŃ?**
(KOMUNIA, WESELE, CHRZCINY, OKRĄGŁA ROCZNICA URODZIN LUB ŚLUBU ETC.)



66,1%

Nie planuję udziału
w tego typu imprezie



12,4%

Nie, zaplanowana impreza
rodzinna odbyła się wiosną,
w mniejszym gronie



10,5%

Tak, będę brać udział
w imprezie rodzinnej
przesuniętej z wiosny
na jesień



5,4%

Waham się, czy
uczestniczyć w takim
wydarzeniu jesienią



7,4%

Będę uczestniczyć w tego
typu imprezie, ale już
wcześniej planowana była
ona na jesień



1,5%

Nie wiem, trudno
powiedzieć

Udział w imprezie przesuniętej z wiosny tego roku na jesień najczęściej deklarują 30 i 40-latkowie (odpowiednio 18 i 17 proc.). Co piąty 50-latek wskazał, że wziął udział w uroczystości tego typu wiosną, ale miała ona znacznie bardziej kameralny charakter, niż pierwotnie planowano (20 proc.), a kolejne 11 proc. spośród nich pojawi się na takim wydarzeniu jesienią, zgodnie z planem. W kwestii świętowania w większym gronie najbardziej wyróżniają się najstarsi badani, powyżej 70 roku życia. Aż 80 proc. z nich nie ma takich planów.

**CZY MIAŁ PAN/-I UCZESTNICZYĆ WIOSNĄ TEGO ROKU W DUŻEJ IMPREZIE RODZINNEJ
LUB W GRONIE ZNAJOMYCH, KTÓRA ZOSTAŁA PRZESUNIĘTA NA TĘ JESIEŃ?**
(KOMUNIA, WESELE, CHRZCINY, OKRĄGŁA ROCZNICA URODZIN LUB ŚLUBU ETC.)



Wiek

18 - 29

30 - 39

40 - 49

50 - 59

60 - 69

70 i więcej

Tak, będę brać udział w imprezie rodzinnej
przesuniętej z wiosny na jesień

8%

18%

17%

10%

6%

8%

Nie, zaplanowana impreza rodzinna odbyła
się wiosną, w mniejszym gronie

14%

9%

12%

9%

20%

7%

Będę uczestniczyć w tego typu imprezie,
ale już wcześniej planowana była ona na jesień

0%

2%

2%

0%

11%

4%

Waham się, czy uczestniczyć w takim
wydarzeniu jesienią

5%

13%

4%

10%

2%

1%

Nie planuję udziału w tego typu imprezie

65%

58%

66%

68%

62%

80%

Nie wiem, trudno powiedzieć

8%

0%

0%

2%

0%

0%

CZAS NOWEJ NORMALNOŚCI

Rok 2020 przejdzie do historii jako moment głębokich zmian w wielu obszarach – od funkcjonowania biznesu, przez tryb pracy, po sposoby spędzania wolnego czasu. Dla rodzin, które musiały zmienić swoje przyzwyczajenia, jest to zupełnie nowa normalność. Santander Consumer Bank – bank od kredytów zapytał więc Polaków, czy dokonali jakichś zmian w związku z pandemią, lub czy mają je w najbliższych planach.

Niemal połowa z nas (48,3 proc.) jak do tej pory nie wprowadziła w swoim życiu większych zmian i nie ma takich planów tej jesieni. Wśród odpowiedzi na tak najczęściej było głosów, że staramy się żyć oszczędniej i bardziej przyglądać się swoim wydatkom (30 proc.). Co dziesiąty badany (9,4 proc.) zadeklarował, że w związku z pandemią przeprowadził remont bądź przemeblowanie w domu, żeby poprawić domownikom komfort pracy. Z kolei 3,3 proc. Polaków mogło sobie pozwolić na zmianę mieszkania na większe, a 3,1 proc. przeprowadziło się w inne miejsce. Niewiele mniejszy odsetek kupił lub wynajął działkę wypoczynkową (2,8 proc.). Niespełna 7 proc. zakupiło dodatkowy sprzęt elektroniczny dla domowników, np. do nauki lub zdalnej pracy, a 1,9 proc. nabyło sprzęt biurowy do domu, taki jak biurko, fotel, etc. Nieco więcej, bo 3,4 proc. ankietowanych kupiło nowy środek transportu, np. samochód, rower, hulajnogę, aby w miarę możliwości unikać poruszania się komunikacją miejską.

JAKIE ZMIANY W DOMU PRZEPROWADZILIŚMY LUB CHCEMY PRZEPROWADZIĆ W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ?



30,0%

Bardziej oszczędzam i przyglądam się swoim wydatkom



9,4%

Remont lub przemeblowanie mieszkania, żeby zachować komfort pracy



6,9%

Zakup dodatkowego sprzętu elektronicznego dla domowników np. do pracy lub nauki zdalnej



3,4%

Zakup dodatkowego środka transportu - np. samochód, rower, żeby unikać komunikacji miejskiej



3,3%

Zamiana domu, mieszkania na większe



3,1%

Zmiana miejsca zamieszkania



2,8%

Zakup lub wynajęcie działki wypoczynkowej, ogródka działkowego



1,9%

Zakup mebli biurowych, np. biurko, krzesła, etc.



0,7%

Zakup akcesoriów i sprzętu do gotowania, pieczenia



48,3%

Nie dokonuję żadnych zmian i ich nie planuję



2,3%

Nie wiem, trudno powiedzieć

Ograniczanie wydatków najczęściej deklarują 30-latkowie (39 proc.). To również to pokolenie dokonało największych zmian związanych bezpośrednio z komfortem pracy – 13 proc. nabyło dodatkowy sprzęt elektroniczny, 11 proc. przeprowadziło remont lub przemeblowanie w domu. Taki sam odsetek 30-latków zmienił miejsce zamieszkania. Przeprowadzkę do większego lokum w większym stopniu jednak deklarowali najmłodsi ankietowani (15 proc. osób w wieku 18-29 lat). Także oni chętniej niż pozostali inwestowali w nowy środek transportu, czy to samochód, czy rower lub hulajnogę.

JAKIE ZMIANY W DOMU PRZEPROWADZILIŚMY LUB CHCEMY PRZEPROWADZIĆ W ZWIĄZKU Z PANDEMIA?

						
	18 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 - 69	70 i więcej
Zakup dodatkowego sprzętu elektronicznego dla domowników, np. do pracy lub nauki zdalnej	7%	<u>13%</u>	<u>15%</u>	4%	3%	1%
Zakup mebli biurowych, np. biurko, krzesła, etc.	0%	4%	8%	0%	0%	0%
Zakup dodatkowego środka transportu, np. samochód, rower, żeby unikać komunikacji miejskiej	11%	1%	5%	4%	0%	2%
Zakup lub wynajęcie działki wypoczynkowej, ogródka działkowego	0%	4%	3%	2%	3%	5%
Zakup akcesoriów i sprzętu do gotowania, pieczenia	2%	3%	0%	0%	0%	0%
Zamiana domu, mieszkania na większe	<u>15%</u>	3%	3%	3%	0%	0%
Remont lub przemeblowanie mieszkania, żeby zachować komfort pracy	0%	11%	11%	<u>10%</u>	<u>15%</u>	<u>6%</u>
Zmiana miejsca zamieszkania	4%	11%	1%	1%	2%	1%
Bardziej oszczędzam i przyglądam się swoim wydatkom	23%	39%	25%	34%	32%	26%
Nie dokonuję żadnych zmian i ich nie planuję	44%	38%	51%	46%	50%	59%
Nie wiem, trudno powiedzieć	1%	0%	2%	6%	0%	4%

Ponad połowa osób nieposiadających dzieci poniżej 18 roku życia nie wprowadzała i nie ma zamiaru wprowadzać żadnych zmian w domu. W przypadku rodziców z jednym dzieckiem już tylko jedna trzecia wybrała taką odpowiedź (32 proc.) i 45 proc. takich, którzy mają co najmniej dwójkę. Ci ostatni przodują, jeśli chodzi o zmiany mające wpływ na komfort zdalnej pracy lub nauki – co czwarty z nich kupił w tym celu dodatkowy sprzęt elektroniczny dla domowników (25 proc.), a 14 proc. przeprowadziło remont lub przemeblowanie. Niemal co dziesiąty ankietowany z przynajmniej dwójkiem dzieci nabył sprzęt biurowy, np. biurko lub fotel.

JAKIE ZMIANY W DOMU PRZEPROWADZILIŚMY LUB CHCEMY PRZEPROWADZIĆ W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ?



Otrzymuję
500 plus na jedno
dziecko



Otrzymuję
500 plus na dwoje
lub więcej dzieci



Nie pobieram
500 plus

Zakup dodatkowego sprzętu elektronicznego dla domowników, np. do pracy lub nauki zdalnej	19%	25%	3%
Zakup mebli biurowych, np. biurko, krzesła, etc.	4%	9%	1%
Zakup dodatkowego środka transportu, np. samochód, rower, żeby unikać komunikacji miejskiej	6%	3%	3%
Zakup lub wynajęcie działki wypoczynkowej, ogródka działkowego	5%	3%	2%
Zakup akcesoriów i sprzętu do gotowania, pieczenia	3%	0%	0%
Zamiana domu, mieszkania na większe	<u>14%</u>	2%	2%
Remont lub przemeblowanie mieszkania, żeby zachować komfort pracy	7%	14%	<u>9%</u>
Zmiana miejsca zamieszkania	5%	0%	3%
Bardziej oszczędzam i przyglądam się swoim wydatkom	32%	<u>21%</u>	31%
Nie dokonuję żadnych zmian i ich nie planuję	32%	45%	51%
Nie wiem, trudno powiedzieć	0%	0%	3%

Z danych wynika, że wraz z poziomem wykształcenia rośnie chęć wprowadzania zmian w domu w związku z pandemią. Taką potrzebę miało lub ma 45 proc. osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym, 52 proc. ze średnim i aż 63 proc. z wyższym. Podobną tendencję obserwujemy, jeśli chodzi o ograniczanie wydatków – takiej zmiany dokonało 23 proc. badanych z niższym wykształceniem, 32 proc. ze średnim i 39 proc. osób po studiach. Ankietowani z wyższym wykształceniem częściej niż pozostali deklarowali przeprowadzenie remontu lub przemeblowania (12 proc.), zakup dodatkowego sprzętu do nauki lub pracy zdalnej (11 proc.), czy nabycie nowego środka transportu (7 proc.).

JAKIE ZMIANY W DOMU PRZEPROWADZILIŚMY LUB CHCEMY PRZEPROWADZIĆ W ZWIĄZKU Z PANDEMIA?



Podstawowe/
zawodowe



Średnie
i policealne



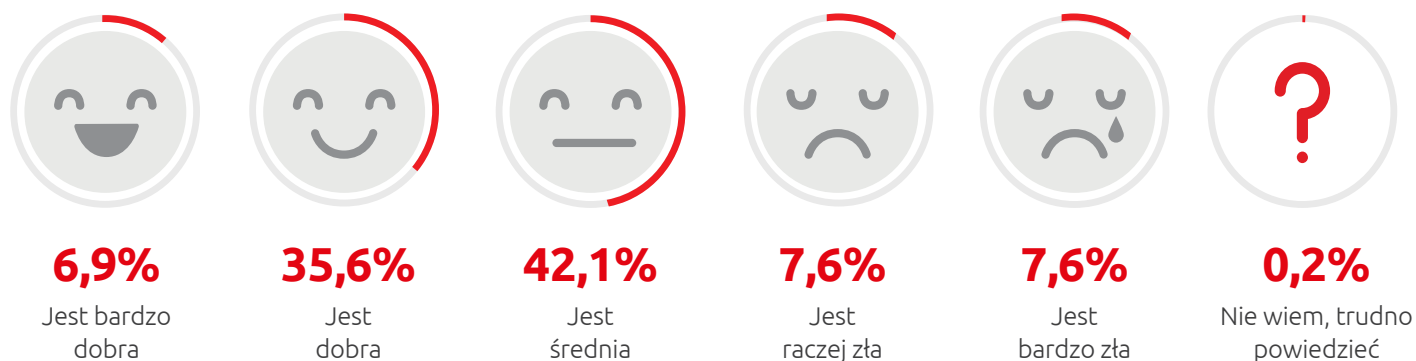
Wyższe

Zakup dodatkowego sprzętu elektronicznego dla domowników, np. do pracy lub nauki zdalnej	3%	8%	11%
Zakup mebli biurowych, np. biurko, krzesła, etc.	0%	2%	5%
Zakup dodatkowego środka transportu, np. samochód, rower, żeby unikać komunikacji miejskiej	0%	5%	7%
Zakup lub wynajęcie działki wypoczynkowej, ogródka działkowego	1%	4%	3%
Zakup akcesoriów i sprzętu do gotowania, pieczenia	0%	1%	2%
Zamiana domu, mieszkania na większe	5%	2%	3%
Remont lub przemeblowanie mieszkania, żeby zachować komfort pracy	<u>7%</u>	<u>11%</u>	<u>12%</u>
Zmiana miejsca zamieszkania	3%	2%	3%
Bardziej oszczędzam i przyglądam się swoim wydatkom	23%	32%	39%
Nie dokonuję żadnych zmian i ich nie planuję	55%	48%	37%
Nie wiem, trudno powiedzieć	5%	0%	1%

Santander Consumer Bank oferujący Mistrzowski kredyt gotówkowy, ponownie zapytał Polaków o ocenę ich aktualnej kondycji finansowej. Co prawda tym razem również największy odsetek ocenia ją jako średnią (42,1 proc.), a łączne oceny pozytywne (42,5 proc.) znacząco przeważają nad negatywnymi (15,2 proc.), to jednak jeśli przyjrzymy się szczegółom i porównamy te wyniki z danymi z przełomu maja i czerwca br., to wynik ten może niepokoić. Okazuje się, że Polacy właśnie zaczynają odczuwać obniżenie nastrojów w kontekście finansowym.

O ile odsetek osób deklarujących, że ich sytuacja finansowa jest raczej dobra, wzrósł nieco w porównaniu z poprzednim badaniem (wzrost z 32,2 proc. do 35,1 proc.), to stało się to kosztem tych, którzy wybierali odpowiedź „bardzo dobra” (spadek z 10,3 proc. do 6,9 proc.). Zmniejszyła się również liczba osób określających stan swojego portfela jako średni (z 45,8 proc. do 42,1 proc.). W przypadku odpowiedzi negatywnych znów – co prawda takich, którzy określają swoją kondycję finansową jako raczej złą, jest trochę mniej (spadek z 9,6 proc. do 7,6 proc.), to bardzo zauważalny jest wzrost liczby osób, które oceniły swoją sytuację jako bardzo złą (wzrost z 0,7 proc. aż do 7,6 proc.). Być może dopiero dziś odczuwalne stają się skutki pandemicznego kryzysu. Znaczenie może mieć tu fakt, że częściowo skończyło się już wsparcie realizowane w ramach kolejnych tarcz antykryzysowych, np. zwolnienie z ZUS dla przedsiębiorców.

JAK OCENIAMY OBECNIE WŁASNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ?



Stan swoich portfeli nieco lepiej oceniają mężczyźni niż kobiety. Ocenę bardzo dobrą zadeklarowało 8 proc. mężczyzn i 6 proc. kobiet, a „raczej dobrą” odpowiednio 40 i 31 proc. Równocześnie okazuje się, że to głównie panie oceniają swoją sytuację jako „bardzo złą” – takiej deklaracji udzieliło aż 11 proc. z nich (i tylko 4 proc. panów).

JAK OCENIAMY OBECNIE WŁASNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ?

	 Kobiety	 Mężczyźni
Jest bardzo dobra	6%	8%
Jest raczej dobra	31%	40%
Jest średnia	45%	39%
Jest raczej zła	6%	<u>9%</u>
Jest bardzo zła	<u>11%</u>	4%

Jeśli przeanalizujemy odpowiedzi pod kątem wieku badanych, to widać, że swoją sytuację finansową lepiej oceniają młodszy Polacy. Najwięcej bardzo pozytywnych wskazań jest wśród 30-latków (17 proc. z nich uważa ją za bardzo dobrą i 41 proc. za raczej dobrą). Wśród osób zdecydowanie zadowolonych z kondycji swoich portfeli sporo jest także 50-latków (12 proc.). Z kolei aż 15 proc. Polaków powyżej 70. roku życia określiło stan budżetu domowego jako bardzo zły.

JAK OCENIAMY OBECNIE WŁASNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ?

						
	Wiek					
	18 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 - 69	70 i więcej
Bardzo dobra	<u>7%</u>	<u>17%</u>	<u>2%</u>	<u>12%</u>	<u>2%</u>	<u>5%</u>
Raczej dobra	57%	41%	42%	24%	33%	23%
Średnia	36%	28%	45%	53%	42%	44%
Raczej zła	<u>0%</u>	<u>12%</u>	<u>4%</u>	<u>3%</u>	<u>11%</u>	<u>12%</u>
Bardzo zła	<u>0%</u>	<u>1%</u>	<u>5%</u>	<u>7%</u>	<u>12%</u>	<u>15%</u>

Z danych uzyskanych w badaniu wynika, że program 500 plus może amortyzować negatywne skutki kryzysu dla naszych portfeli. Oceny pozytywne przeważają wśród osób posiadających dzieci – aż 15 proc. tych, którzy otrzymują to świadczenie na dwoje lub więcej dzieci, wybrało odpowiedź „bardzo dobra”, a kolejne 42 proc. „raczej dobra”. Wśród osób niepobierających tego świadczenia, jest to odpowiednio 6 i 33 proc. W przypadku ocen negatywnych ta tendencja się odwraca, to przede wszystkim ci, którzy nie mogą liczyć na wsparcie w ramach Programu, oceniają swoją sytuację finansową jako bardzo złą (aż 10 proc.). Z badania Santander Consumer Banku wynika ponadto, że w lepszej kondycji finansowej znajdują się osoby z wyższym wykształceniem oraz, co oczywiste, Polacy o wyższych miesięcznych dochodach.

JAK OCENIAMY OBECNIE WŁASNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ?

			
	Otrzymuję 500 plus na jedno dziecko	Otrzymuję 500 plus na dwoje lub więcej dzieci	Nie pobieram 500 plus
Bardzo dobra	<u>4%</u>	<u>15%</u>	<u>6%</u>
Raczej dobra	48%	42%	33%
Średnia	46%	38%	42%
Raczej zła	<u>2%</u>	<u>3%</u>	<u>9%</u>
Bardzo zła	<u>0%</u>	<u>2%</u>	<u>10%</u>

Niezależnie od oceny własnej sytuacji finansowej, wielu z nas będzie tej jesieni musiało się zmierzyć z pewnymi wyzwaniami, jeśli chodzi o wydatki. Część z nich była planowana jesienią, ale z pewnością w wielu domach były też takie, które ze względu na pandemię musiały zostać przełożone z pierwszej połowy roku na jesień. Zapytani o konkretne przykłady czekających ich w najbliższym czasie wydatków, Polacy najczęściej wskazywali na remont domu lub mieszkania. Takiej odpowiedzi udzielił co piąty badany (21,8 proc.). Na drugim miejscu, choć ze znacznie mniejszą liczbą wskazań (11,5 proc.) plasują się wydatki związane z zakupem lub naprawą samochodu, lub motocykla. Co dziesiąty wskazał na jesienny wyjazd na urlop, a także, co szczególnie zrozumiałe na początku roku szkolnego – wydatki na edukację dziecka. Podobny odsetek badanych (9,5 proc.) ma zamiar na nowo wyposażać swoją garderobę, kupując nowe ubrania lub obuwie.

Na terminy jesienne przesuniętych zostało wiele imprez rodzinnych, część z nich była z góry planowana w tym okresie. Wydatki na ceremonię typu ślub, chrzciny, komunie, etc. planuje 8,3 proc. Koszty związane z doksztalcaniem, rozwojem osobistym, szkoleniami zaplanowało 6,2 proc. badanych. Na dalszych miejscach znalazły się takie kwestie jak: zakup mebli i wyposażenia domu (5,9 proc.), sprzęt elektroniczny, np. laptop, smartfon, konsola do gier, etc. (4,4 proc.), wyposażenie lub usługi umożliwiające pracę z domu (2,4 proc.) oraz ubrania i sprzęt sportowy (2,4 proc.). Ponad 37 proc. z nas nie ma jednak w planach żadnych tego typu wydatków.

JAKIE WIĘKSZE WYDATKI PLANUJEMY TEJ JESIENI?



21,6%

Remont domu,
mieszkania



11,8%

Zakup lub naprawa
samochodu, motocykla



10,5%

Wyjazdy, np. jesienny wyjazd
weekendowy, urlop



10,5%

Wydatki na edukację
dziecka



9,5%

Nowe ubrania
lub obuwie



8,3%

Wydatki na uroczystości
rodzinne – wesele,
komunia, chrzest, etc.



6,2%

Wydatki na doksztalcenie
lub rozwój osobisty –
kursy, szkolenia, etc.



5,9%

Mebel, wyposażenie
domu



4,4%

Sprzęt elektroniczny,
np. laptop, smartfon,
konsola, etc.



2,4%

Odzież, sprzęt sportowy,
w tym rower, hulajnoga,
deskorolka



2,4%

Wyposażenie lub usługi
umożliwiające pracę
z domu



37,6%

Nie planuję większych
wydatków tej jesieni



2,2%

Nie wiem,
trudno powiedzieć

Plany wydatkowe na jesień są bardzo zbliżone u kobiet i mężczyzn. Panie nieco częściej wskazywały na wydatki związane z edukacją dzieci, natomiast panowie z zakupem lub naprawą samochodu. Wraz z wiekiem zwiększa się niechęć do wydawania większych kwot tej jesieni. Wśród najmłodszych zaledwie 17 proc. nie ma takich planów, tymczasem wśród seniorów po 70 roku życia ten odsetek wzrasta do 65 proc. Ankietowani w wieku 18-29 lat częściej niż pozostali mają w planach jesienny wyjazd, a także udział w szkoleniach, kursach, etc. Z kolei 30-latkowie i 40-latkowie w największym stopniu planują koszty przeznaczone na edukację dzieci.

JAKIE WIĘKSZE WYDATKI PLANUJEMY TEJ JESIENI?

						
	Wiek					
	18 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 - 69	70 i więcej
Zakup sprzętu AGD lub RTV	4%	4%	2%	<u>3%</u>	6%	4%
Zakup lub naprawa samochodu, motocykla, etc.	18%	26%	11%	<u>15%</u>	5%	3%
Zakup sprzętu elektronicznego – smartfon, laptop, komputer, tablet, konsola do gier	11%	<u>6%</u>	7%	2%	1%	2%
Nowe ubrania, obuwie, etc.	6%	21%	18%	<u>12%</u>	1%	3%
Sprzęt i odzież sportowa, w tym rower, hulajnoga, deskorolka	0%	7%	5%	1%	<u>2%</u>	0%
Meble, wyposażenie domu	<u>8%</u>	5%	9%	4%	2%	10%
Wyposażenie lub usługi ułatwiające lub umożliwiające pracę z domu, np. biurko, fotel, lepsze łącze internetowe	0%	9%	4%	0%	<u>1%</u>	<u>1%</u>
Wydatki na edukację dziecka	<u>9%</u>	17%	29%	5%	4%	3%
Wydatki na doksztalcanie lub rozwój osobisty, np. kursy, szkolenia, etc.	20%	9%	4%	2%	4%	<u>5%</u>
Remont domu lub mieszkania	<u>21%</u>	26%	18%	25%	25%	14%
Wyjazdy - jesienny urlop, weekendowy wyjazd	20%	4%	7%	15%	8%	<u>12%</u>
Wydatki na uroczystości rodzinne, np. chrzciny czy wesela	2%	11%	<u>9%</u>	4%	13%	6%
Nie planuję większych wydatków tej jesieni	17%	21%	31%	<u>40%</u>	41%	65%
Nie wiem, trudno powiedzieć	0%	1%	4%	1%	2%	4%

Wydatki na edukację są również najczęściej wskazywane przez rodziców otrzymujących świadczenie 500 plus na co najmniej dwójkę dzieci (42 proc.). To także ci rodzice mają zamiar nabyć nowy sprzęt elektroniczny (12 proc.) ubrania lub obuwie (17 proc.). Osoby niepobierające tego świadczenia rezygnują w dużym stopniu tej jesieni z wydawania większych kwot (44 proc.).

JAKIE WIĘKSZE WYDATKI PLANUJEMY TEJ JESIENI?



Otrzymuję
500 plus na jedno
dziecko



Otrzymuję
500 plus na dwoje
lub więcej dzieci



Nie pobieram
500 plus

Zakup sprzętu AGD lub RTV	2%	2%	4%
Zakup lub naprawa samochodu, motocykla, etc.	26%	12%	9%
Zakup sprzętu elektronicznego – smartfon, laptop, komputer, tablet, konsola do gier	4%	12%	4%
Nowe ubrania, obuwie, etc.	<u>17%</u>	17%	7%
Sprzęt i odzież sportowa, w tym rower, hulajnoga, deskorolka	5%	7%	1%
Meble, wyposażenie domu	3%	8%	6%
Wyposażenie lub usługi ułatwiające lub umożliwiające pracę z domu, np. biurko, fotel, lepsze łącze internetowe	8%	7%	1%
Wydatki na edukację dziecka	26%	42%	3%
Wydatki na doksztalcanie lub rozwój osobisty, np. kursy, szkolenia, etc.	6%	6%	6%
Remont domu lub mieszkania	29%	29%	20%
Wyjazdy - jesienny urlop, weekendowy wyjazd	11%	3%	<u>12%</u>
Wydatki na uroczystości rodzinne, np. chrzciny czy wesela	11%	6%	8%
Nie planuję większych wydatków tej jesieni	14%	<u>20%</u>	44%
Nie wiem, trudno powiedzieć	1%	0%	3%

Bez względu na to, jak w tym momencie oceniamy naszą sytuację finansową, jesień może okazać się sporym wyzwaniem dla naszych portfeli. Sytuacja gospodarcza może się jeszcze pogarszać, a nasze przychody zmniejszać. Niestety wydatków nie ubywa, a czasem wręcz przeciwnie. Część kosztów, które ponieśliśmy na początku roku, czy to za sprawą naszej decyzji, czy z przyczyn niezależnych, została przerzucona na jesień, co może oznaczać niekorzystną kumulację w krótkim okresie. W takich sytuacjach warto przyjrzeć się ofertom kredytowym banków, jak np. kredytowi gotówkowemu bez wychodzenia z domu dostępnemu w Santander Consumer Banku. Przy wyborze takiego rozwiązania, niezbędna kwota może trafić na nasze konto w 24 godziny. Wniosek o taki kredyt możemy uzupełnić przez internet, nie ma więc potrzeby składania wizyty w placówce banku. Santander Consumer Bank sprawdził, jakie kategorie wydatków Polacy najchętniej pokryliby, posiłkując się kredytem tego typu.

Kredyt gotówkowy byłby dla nas wsparciem przede wszystkim w nieprzewidzianych i nieplanowanych wydatkach. Takiej odpowiedzi udzielił więcej niż co czwarty badany (28,7 proc.). Z kolei co piąty wskazał na remont domu lub mieszkania (20,8 proc.). Dla niemal co dziesiątej osoby kredyt byłby pomocny przy okazji zakupu lub naprawy samochodu (9,8 proc.), a 4 proc. przeznaczyłoby takie wsparcie na koszty związane z edukacją swoją lub dziecka. Niewiele mniejszy odsetek (3,7 proc.) kupiłby za pieniądze z banku elektronikę (np. laptop, smartfon, tablet) lub meble do domu (3,3 proc.), a 2,9 proc. sfinansowałoby w ten sposób nowy sprzęt RTV lub AGD.

NA CO PRZEZNACZYLIBYŚMY PIENIĄDZE Z KREDYTU GOTÓWKOWEGO?

Ankietowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi. Wyniki nie sumują się do 100%. Na wykresie pominięto wyniki poniżej 1%.



28,7%

Niespodziewany,
nieplanowany wydatek



20,8%

Remont domu
lub mieszkania



9,8%

Zakup lub naprawa
samochodu



4,0%

Wydatki związane z edukacją
dziecka lub własną



3,7%

Zakup sprzętu elektronicznego,
np. laptop, smartfon, tablet



3,3%

Zakup mebli
do domu



2,9%

Zakup sprzętu
RTV lub AGD



43,1%

Nie wiem,
trudno powiedzieć

O swój samochód, dzięki wsparciu z banku, najchętniej zadbaliby 30 (15 proc.) i 40-latkowie (20 proc.), natomiast remont mieszkania przeprowadziliby głównie najmłodszy badani (co czwarty w wieku 18-29 lat), a także 50 i 60-latkowie (odpowiednio 26 i 24 proc. wskazań). Sprzęt elektroniczny zostałby zakupiony najczęściej przez 40-latków i osoby między 60 a 69 rokiem życia (w obu przypadkach po 7 proc.). Pieniądze z kredytu, takiego jak oferowany przez Santander Consumer Bank Mistrzowski kredyt gotówkowy, jako wsparcie w nieprzewidzianych sytuacjach i nieplanowanych wcześniej wydatkach traktuje 37 proc. 30-latków i jedna trzecia badanych w wieku między 60 a 69 lat.

NA CO PRZEZNACZYLIBYŚMY PIENIĄDZE Z KREDYTU GOTÓWKOWEGO?

Ankietowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi. Wyniki nie sumują się do 100%. Na wykresie pominięto wyniki poniżej 1%.

						
	Wiek					
	18 - 29	30 - 39	40 - 49	50 - 59	60 - 69	70 i więcej
Zakup lub naprawa samochodu	6%	15%	20%	11%	4%	6%
Remont domu lub mieszkania	25%	18%	22%	26%	24%	10%
Wydatki związane z edukacją własną lub dziecka	6%	9%	4%	3%	2%	1%
Zakup sprzętu RTV lub AGD	4%	3%	4%	5%	0%	3%
Zakup mebli do domu	2%	4%	4%	2%	5%	1%
Zakup sprzętu elektronicznego, np. laptop, smartfon, tablet, etc.	0%	1%	7%	1%	7%	2%
Zakup sprzętu lub ubrań sportowych	0%	0%	0%	0%	0%	1%
Niespodziewany nieplanowany wydatek	27%	37%	26%	20%	33%	28%
Nie wiem, trudno powiedzieć	46%	35%	35%	43%	41%	59%

Na wydatki związane z edukacją pieniądze z kredytu gotówkowego najchętniej przeznaczyłyby osoby otrzymujące świadczenie 500 plus na jedno dziecko (11 proc.). Co ciekawe, jeśli świadczenie pobierane jest na większą liczbę dzieci, to potrzeba taka jest niemal trzykrotnie mniejsza (4 proc.).

NA CO PRZEZNACZYLIBYŚMY PIENIĄDZE Z KREDYTU GOTÓWKOWEGO?

Ankietowani mogli wskazać maksymalnie 3 odpowiedzi. Wyniki nie sumują się do 100%. Na wykresie pominięto wyniki poniżej 1%.

			
	Otrzymuję 500 plus na jedno dziecko	Otrzymuję 500 plus na dwoje lub więcej dzieci	Nie pobieram 500 plus
Zakup lub naprawa samochodu	21%	18%	6%
Remont domu lub mieszkania	26%	23%	20%
Wydatki związane z edukacją własną lub dziecka	11%	4%	3%
Zakup sprzętu RTV lub AGD	4%	5%	3%
Zakup mebli do domu	6%	1%	3%
Zakup sprzętu elektronicznego, np. laptop, smartfon, tablet, etc.	3%	6%	3%
Zakup sprzętu lub ubrań sportowych	0%	0%	0%
Niespodziewany nieplanowany wydatek	30%	26%	29%
Nie wiem, trudno powiedzieć	35%	29%	46%



O BADANIU:

Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Santander Consumer Banku w ankiecie telefonicznej, przeprowadzonej przez Instytut IBRIS pod koniec sierpnia 2020 r. W badaniu udział wzięła reprezentatywna grupa dorosłych Polaków. Próba n=1000.

Santander Consumer Bank - bank od kredytów, jest jednym z liderów rynku consumer finance w Polsce. Oferuje klientom szeroki zakres produktów obejmujący kredyty gotówkowe, kredyty na nowe i używane samochody, kredyty ratalne, karty kredytowe oraz lokaty. Produkty dystrybuowane są online oraz poprzez sieć oddziałów, salony i komisy samochodowe, sklepy i punkty usługowe. Santander Consumer Bank pomaga Polakom spełniać ich plany m.in. dzięki możliwości skorzystania z kredytu gotówkowego przez internet czy Mistrzowskiego kredytu gotówkowego.

Więcej na www.santanderconsumer.pl

Bank
OD
Kredytów

 **Santander**
Consumer Bank

